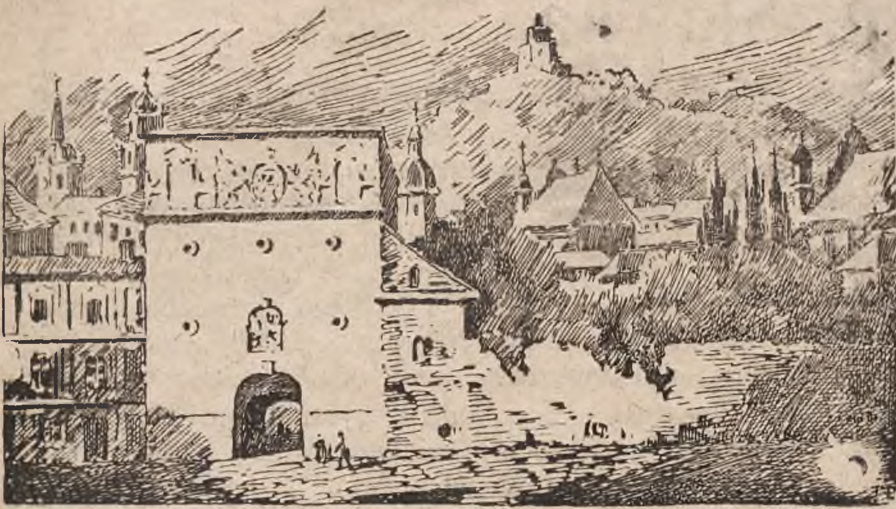
13 go kwietnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe ilustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 str. 18.75 zł., 1/16 str. 9.50 zł.
Po tekście o 20% taniej. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/6) za tekstem 10 gr.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok X
Nr. 15.

OSTATNIA WIECZERZA PAŃSKA



Pokarm mój jest, abym czynił wolę Tego który Mię posłał.

Rząd p. Sławka.

W poprzednim numerze „Głosu Wileńskiego" podaliśmy wiadomość o zamianowaniu nowego rządu na czele z p. Walerym Sławkiem, prezesem klubu sejmowego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem czyli tak zwanego Bebe.

Naturalnie, każdy dziś w Polsce stawia sobie pytanie: co ta zmiana rządu przyniesie Polsce? Czy zapanuje wreszcie u nas pokój wewnętrzny? Czy ustaną bezprawia? Czy, przedewszystkiem, nastąpi jakie polepszenie w życiu gospodarczem, które już od roku przeszło przechodzi bardzo ciężkie przesilenie?

Niestety na żadne z tych pytań nie będziemy mogli odpowiedzieć twierdząco.

Mianowanie na stanowisko kierownika rządu p. Sławka nie zapowiada spokoju i ładu w państwie, bo przecież właśnie p. Sławek jest tym politykiem, który na zebraniu bebechowców zapowiadał „łamanie kości" przeciwnikom politycznym, jeżeli się ośmielą występować przeciwko projektowi zmiany konstytucji wniesionemu przez Bebe.

Ponieważ projekty konstytucyjne bebechowców ogromna większość Polaków uznaje za dzikie i szkodliwe, więc niewątpliwie może raczej dojść do ostrzejszych starć, a nie do jakowegoś uspokojenia w kraju.

Również nie sposób oczekiwać zapanowania praworządności skoro ministrem sprawiedliwości został ponownie, wbrew wyraźnym uchwałom Sejmu, mianowany p. Car.

Ten sam Car, co ponosi obok generała Składkowskiego odpowiedzialność za fałszowanie wyborów, za rządów którego dokonano w Polsce szereg najpotworniejszych zbrodni dotychczas rzekomo nie wykrytych!

Ten sam Car, któremu zarzucano gwałcenie sumienia sędziowskiego i wiele innych czynów sprzecznych z ustawami, a przedewszystkiem Konstytucją, na straży której przysięgał on stać.

Pozostał jeszcze inny minister, którego działalność uważamy za najbardziej szkodliwą dla państwa i Narodu — pozostał p. Czerwiński, którego polityka podkopuje stanowisko i znaczenie Kościoła katolickiego w Polsce i którego ustąpienia domagało się Stronnictwo Narodowe składając Sejmowi odpowiedni wniosek.

Wreszcie i na ostatnie pytanie musimy odpowiedzieć przecząco, bo stanowiska gospodarcze w rządzie pozostawiono w ręku tych samych ludzi, co i poprzednio, a ponadto znow powołano do rządu p. Moraczewskiego, którego nie od dziś znamy i który ponosi główną odpowiedzialność za wprowadzenie w Polsce socjalistycznych sposobów gospodarowania.

Nie zmieni polityki gospodarczej p. Sławek, bo nie tylko na sprawach gospodarczych nie zna się, ale sam nie dalej jak w zeszłym roku oświadczył, że bebechowcy (a więc i on sam) są bezsilni wobec przesilenia, które Polska przeżywa.

Wszystko to, cośmy wyżej powiedzieli nie napawa nas bynajniej różowemi nadziejami, bo zmiana rządu p. Bartla na p. Sławka to tylko zmiana ludzi.

Sposób rządzenia i gospodarowania Polską pozostaje niestety ten sam i pozostanie bez zmian dopóki istotna władza spoczywać będzie w ręku ministra wojny p. Józefa Piłsudskiego.

On jest źródłem tego, co dziś Polska przeżywa i on za rządy w Polsce ponosi całkowitą odpowiedzialność.

To też, jeżeli chcemy, żeby się w Polsce zmieniło, musimy domagać się ustąpienia p. Józefa Piłsudskiego.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego.

Dnia 30 marca odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, na który przybyli delegaci zo wszystkich województw Polski.

Przemawiali na zjeździe najwięksi politycy polscy i najtężsi uczeni jak Roman Dmowski, Joachim Bartoszewicz, Jerzy Zdziechowski, profesorowie: Rybarski, Stroński, Konopczyński, Dąbrowski i wielu innych.

Obrady Rady Naczelnej przesiąknięte były troską o losy Polski, a powzięte uchwały nietylko stwierdzają zły stan polityczny i gospodarczy kraju, lecz wskazują środki, które mogą nasze państwo uzdrowić.

Uchwała pierwsza, omawająca położenie polityczne, wskazując na bezradność rządów pomajowych wobec powagi zagadnień polityki wewnętrznej, a także i zagranicznej, stwierdza, iż istotą złego jest dyktatura p. Piłsudskiego z pozorami konstytucyjnemi, a często i bez tych pozorów. Usunięcie tej dyktatury uważa Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego za pierwszy warunek naprawy. Wszelka zwłoka pogłębia rozstrój sił państwowych.

W uchwale drugiej daje Rada Naczelna Stronnictwa wskazówki, jak naprawić ciężkie położenie gospogarcze kraju, co uskutecznić można przez:

1) Zmiejszenie budżetu zarówno państwa jak i samorządów

2) Ścisłą kontrolę nad wydatkami sejmików, magistratów i innych związków prawno publicznych (kas chorych i t. d.).

3) Zapewnienie, iż w przeciągu 3-ch lat nie będzie uchwalona żadna ustawa, która pociągnęłaby za sobą powiększenie wydatków i zawieszenie tych ustaw, które wywołały już wydatki samorządów, a nie wskazały źródeł pokrycia.

4) Stopniowe zniesienie podatku przemysłowego, zwłaszcza podatku dochodowego; natychmiastowe i całkowite zniesienie podatku majątkowego oraz progresji w podatku gruntowym; ograniczenie podatków samorządowych przez uzależnienie ich wysokości od wysokości podatków państwowych.

5) Zniesienie tych przedsiębiorstw państwowych, które nie dają dochodu, a przez swe istnienie podkopują przedsiębiorstwa prywatne.

6) Natychmiastową pomoc dla rolnictwa przez zastosowanie ulg podatkowych i udzielenie pożyczek.

Ponadto wskazuje Rada Naczelna na sposoby naprawy naszego życia gospodarczego niemal w każdej jego dziedzinie.

List z bolszewji do J. Em. Arcypasterza Warszawskiego.

Czekamy ratunku!

JEm. ks. kardynał Kakowski otrzymał list z Rosji sowieckiej, opatrzony licznemi podpisami, błagający o ratunek. Treść tego listu, pisanego przez ludzi prostych, mówi sama za siebie o strasznych warunkach bytowania ludności w Rosji sowieckiej. List ten podajemy w całości:

„Będąc w wielkiem uciemiężeniu w niewoli bolszewickiej, gorszej może, niż niegdyś egipskiej, robimy ostatni wysiłek ratowania się i dlatego odzywamy się do Arcypasterza Warszawskiego, jako do ojca, gdyż mamy pewność, że wstawi się za nami, by przyśpieszono nas ratować.

Od kilku lat wyglądamy wybawienia, nie mniej może, niż dusze czyścowe i nadzieją żywieni jakoś egzystowaliśmy, chociaż masa lepszych ludzi, tak duchownych jak i cywilnych, powysyłano albo w Sołówki, albo w lepszy świat. Obecnie do szczętu nas docięto, bo pod przymusem nasze dzieci szkolne, a także i robotnicy, muszą składać podpisy o znoszeniu kościołów, dla nas drogich, i również świątyń innych wyznań.

Odbierają nam majętność i ruchomą i nieruchomą i obranych w kilka dni, a bywa, że i w kilka godzin, wysyłają niewiadomo gdzie, może w tundry, albo w błota jakie. Nieposłusznych wygnańców, co sobie nie życzyli podpisać się, że bez przymusu wyjeżdżają, trzymano po kilka dni w oberżach i stajniach, przy mrozie, z małemi dziećmi; były wypadki, że niemowlęta przychodziły na świat w tychże oberżach i stajniach, a wielu sobie życie skracało.

A co nasi duchowni cierpią! Chyba, że wszystkie męki odbędą na tym świecie. A ilu zostało zamordowanych i jeszcze żyjących zakopanych.

A co cierpią te dzieci szkolne, których widziano w kościele, jakie drwiny słyszą i czytają o Bogu, Chrystusie Panu, o Ojcu św.!

Podpisy dla kolektywizacji najczęściej zbierają się przy pomocy nagana pod hasłem: kto przeciw kolektywa, ten przeciwko sowietom, a kto przeciwko sowietom temu kula w łeb! A to my głodni i nadzy bez głosu, bo głosu nie mają zacniejsi ludzie, nie mogą oni nic kupić, ani gdzie pracować, ani mieszkać gdzie, bo wypędzono ich z własnych mieszkań, a w innych nie mają prawa regiestrować się. Końca nie byłoby pisać o wszystkich naszych mękach i nieszczęściach, a tu tak trudno pisać. Kąta niema, gdzie nie byłoby szpiega i przez ostrożność nie możemy zebrać jeszcze tylu podpisów, iluby je z chęcią złożyło.

Czekając ratunku nie tylko my, katolicy, zwracamy się do naszego Arcypasterza, ale też ludzie i innych wyznań, którym odebrano ich świątynie, prosząc, by za nami Dostojny Arcypasterz wstawił się u Ojca św., u naszego i u innych narodów. Niech bolszewicy, odebrawszy wszystko, przynajmniej Boga nam zostawią".

Fałszerstwa wyborcze.

Sąd Najwyższy ponownie zajmował się sprawą fałszerstw wyborczych. Na ten raz rozpatrywano sprawę okręgu święciańskiego.

Wyrok w tej sprawie, jak również w sprawie wyborów do Sejmu w okręgu kowelskim i do Senatu w nowogródzkim, ogłoszony zostanie 14 b. m.

Ewangelja święta

na niedzielę Palmową

zapisana u św. Mateusza rozdz. 12, w. 1—9.

W on czas: Gdy Jezus, zbliżając się do Jerozlimy, przychodził do Betfage, na górze Oliwnej, wtedy wysłał dwóch uczniów, mówiąc im: Idźcie do sioła, które leży przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną, a z nią oślę; odwiążcie i przywiedźcie do mnie. A gdyby wam kto co mówił, powiedzcie: „Pan ich potrzebuje," — a natychmiast je puści. To wszystko zaś stało się, aby się spełniła zapowiedź proroka (Zach. 9[9]) który rzekł: „Powiedzcie Córze Syjonu: Oto król twój idzie do ciebie. On cichy — i dosiadł oślęcia, młodego źrebięcia oślicy".

Uczniowie przeto poszli i uczynili, jak im Jezus przykazał. I przywiedli oślicę i źrebię i zarzucili na nie swe płaszcze, a Jego na wierzch posadzili. A mnoga rzesza rozścielała płaszcze swe na drodze; inni zaś obcinali gałązki z drzew i słali je na drodze. Tłumy zaś, które poprzedzały i które szły za nim, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony, co idzie w Imię Pana; Hosanna na niebiosach!

Nauka.

„Hosanna" śpiewa rzesza Jezusowi, wjeżdżającemu do Jerozolimy i ściele mu płaszcze swe i rzuca gałązki pod nogi. Ta sama rzesza, która w następny piątek wołać będzie wściekle: „Na krzyż z Nim".

Tak bezmyślny, tak zmienny w uczuciach swych jest tłum ludzki.

A ty, bracie, czy nie jesteś cząstką tego tłumu zmiennego, bezmyślnego?

W chwili Komunji św. wielkanocnej serce twe bije miłośnie ku Zbawicielowi, ściele mu się pod stopy jak kwiat korny pełen oddania się; — najlepsze wtedy czynisz postanowienia. A kilka już może dni później, gdy stanie przed tobą pytanie: „którego z dwóch chcesz", ty jak żydzi wybierasz Barabasza, a krzyżujesz Chrystusa.

Milszy ci Barabasz, milsza namiętność cielesna, milsza żądza zdobycia cudzego mienia, milsze folgowanie mściwości i nienawiści względem bliźniego, niż Jezus i prawo Jego. Wolisz grzech popełnić śmiertelny, niż trwać przy Zbawicielu. Tak i w tobie niema wytrwałości.

A przecież nie ten, który dobrze zaczyna, lecz ten co dobrze kończy, odnosi zwycięstwo.

Jak pięknie zaczął Judasz: wybrańcem był, Apostołem! A skończył jako zdrajca, samobójca i potępieniec.

Wąska, stroma i ciernista jest droga żywota. Prowadzi do niej ciasna brama, którą zdobi napis: Wytrwałość.

Nie wolno ci okrążać tej bramy. Musisz się przez nią przecisnąć wśród trudu i znoju, by wspinać się po drodze żywota na szczyt.

Pamiętaj o słowach Jezusowych: „Żaden, który rękę swą przyłożył do pługa, a ogląda się nazad, nie jest sposobny do królestwa Bożego".

Zapisz sobie te słowa głęboko w sercu i jeszcze inne podane nam w Objawieniu: „Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Bądź wierny aż do śmierci: a dam ci wieniec żywota". Amen.

Chrystus pan bierze kochane dzieci w obronę i odpowiada, jak zawsze łagodnie, słowami króla Dawida: „Nie czytaliście nigdy, iż z ust niemowlątek i ssących doskonałą uczyniłeś chwałę?" (Mat. 21, 16).

Odpowiedź Zbawiciela tak trafnie uderzyła w kamienne serca, iż żadnej odpowiedzi dać nie mogli.

Milcząc i dysząc zemstą, odeszli od niego.

Tylko dzieci przy Nim zostały, apostołowie i wyznawcy.

Z POLITYKI.

CO SIĘ WYDARZYŁO W UBIEGŁYM TYGODNIU

W Polsce.

Czy Sejm zostanie zwołany przed jesienią? Na powyższe pytanie stara się znaleźć obecnie odpowiedź ogromna większość społeczeństwa polskiego.

Naszym zdaniem Sejm zwołany będzie, ale czy będzie mógł obradować, to całkiem inne pytanie, na które trudno istotnie odpowiedzieć twierdząco.

W każdym razie znajdzie się dostateczna ilość głosów na to, by zgodnie z Konstytucją domagać się od Prezydenta zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu.

I lewica przeciwko p. Piłsudskiemu. Partje lewicowe dotychczas nie śmiały otwarcie wystąpić przeciwko osobie ministra wojny, którego od początku istnienia Polski uważały za swoje bożyszcze.

Jednakże i one, widząc co się dzieje w kraju, zmuszone zostały do tego, by wskazać, gdzie leży główna przyczyna złego. To też, idąc zresztą za przykładem Stronnictwa Narodowego, odważyły się wreszcie wykrztusić, że i one domagają się usunięcia dyktatury p. Piłsudskiego.

Pięć i pół miljona zaprotestowanych weksli. Według obliczeń urzędowych w ciągu ubiegłego 1929 roku, zaprotestowano w Polsce 5 miljonów 544 tys. 319 sztuk weksli, na ogólną sumę 1 miljarda 255 miljonów złotych.

Jest to straszliwy plon sanacyjnej gospodarki! Warto zestawić i porównać te liczby z tem, co obiecywano krajowi ze strony jedynki, choćby jeszcze przed 2 laty, podczas wyborów sejmowych. Warto też przypomnieć sobie nasze ostrzeżenia i nasze alarmy, któreśmy w tym czasie podnosili, wskazując, do czego idziemy. Podówczas zarzucano nam, że szukamy dziury na całem, by „obniżyć zasługi rządu i p. Piłsudskiego". Dziś widać, jak na dłoni, kto miał słuszność: czy my, którzyśmy mówili, że trzeba oszczędzać, czy ci, co głosili, że w Polsce panuje „powszechna radość życia"?

Pięć i pół miljona zaprotestowanych weksli na sumę 1 miljarda 255 miljonów złotych, jest najlepszym wyrazem tej „powszechnej radości życia.

Zagranicą.

Indje rozpoczęły walkę o niepodległość. Przywódca nacjonalistów hinduskich, Ghandi, wystosował do wicekróla Indyj, który jest wyznaczony przez władze centralne Anglji, list, w którym domaga się jaknajszybszego nadania Indjom konstytucji. W razie odmownej odpowiedzi zarządzonych jest szereg przygotowań do przeprowadzenia kampanji przeciwko rządowi angielskiemu.

W pewnej miejscowości organizowane są już pierwsze oddziały wojskowe. Komisja kongresu hinduskiego w okręgu Tamilnadu uchwaliła rezolucję, zezwalającą na rozpoczęcie walki o niepodległość. Na prowincji wydane zostały odezwy, wzywające wszystkich mieszkańców do bezwględnego przestrzegania zleceń i wskazówek Ghandi'ego i jego bliższych współpracowników.

Wojna domowa. Nowa wojna domowa w Chinach zdaje się być nieunikniona. W Pekinie powstał trzeci rząd narodowy (pierwszy jest, jak wiadomo, w Nankinie, a drugi w Mukdenie). Tworzenie nowego rządu narodowego rozpoczęło się w środę od tego, że wszystkich urzędników rządu nankińskiego zwolniono natychmiast ze stanowisk. Wogóle zwalnia się wszystkich urzędników, jakich swego czasu ustanowił gen. Czang-Kai Szek. W Pekinie przyjaciele i zwolennicy jego, lub uchodzący za takich, schronili się do dzielnic europejskich. Rząd mukdeński ogłosił swoją neutralność, (czyli bezstronność) jakkolwiek obiegają pogłoski, że gotów jest poprzeć rząd nankiński.

Zaręczyny króla bułgarskiego. Król bułgarski Borys zaręczył się nieoficjalnie z trzecią córką króla włoskiego, księżniczką Giovanną (Janiną). Ślub odbędzie się w jesieni roku bieżącego.

Najwłaściwsza pora siewów wiosennych.

Przy uprawie roślin gospodarczych właściwy wybór pory siewu posiada b. duże znaczenie dla zdrowotności roślin i ich plonowanie. Na pozór mogłoby się wydawać, iż nie jest to zbyt ważne, boć przecież nasiona roślin w dzikim stanie dostają się do gleby bezpośrednio po dojrzeniu, pozostają w niej krótszy lub dłuższy czas, a kiełkują dopiero pod wpływem wewnętrznych przeobrażeń przy sprzyjających czynnikach zewnętrznych. Liczne doświadczenia w tym zakresie wykazują jednak, iż pora siewu roślin uprawnych jest bardzo doniosłego znaczenia. Jest najwłaściwszą, gdy odpowiada przyrodzonym warunkom, t. j. gdy nasienie dostaje się do gleby wtedy, gdy ma możność kiełkowania, a rozwijające się roślinki odpowiednie warunki wzrostu. Całokształt tych warunków i ich odpowiednia ciągłość zapewniają roślinom wykorzystanie zapasów pokarmowych, wilgoci, ciepła i światła, a przez to dobry rozwój i odpowiednie plonowanie. Nagół może być przyjęte, że wczesne siewy dają prawie zawsze najlepsze wyniki. Szczególniej zaś jest to wielokrotnie już stwierdzone w odniesieniu do owsa, żyta, pszenicy jarej i buraków. Przy tych roślinach wszelkie opóźnienie wysiewu odbija się ujemnie na ich plonach; nieco mniej wrażliwe są natomiast pszenica ozima, jęczmień i ziemniaki Należy się wszakże liczyć i z tem, że w obrębie danego gatunku zachodzą pewne różnice u poszczególnych odmian w zachowaniu się i wymaganiach co do pory siewu.

W praktyce rolniczej w odniesieniu do siewów wiosennych właściwa pora rozpoczęcia siewów przypada wtedy, gdy rola jest już ogrzana conajmniej do minimum temperatury, potrzebnej do kiełkowania danego gatunku roślin i przytem, gdy istnieje pewność, że stopień ogrzania roli nie jest przejściowy, lecz już dostatecznie utrwalony. Drugim warunkiem, który pośrednio stoi w związku z pierwszym, jest dostateczne obsechnięcie roli. Minimum temperatury niezbędnej do kiełkowania ważniejszych roślin uprawnych wynosi wg. Haberlandt'a w stopniach Celsiusza: dla żyta 1—2 stop.; dla pszenicy 3—4,5 stop.; dla jęczmienia 3—4,5 stop.; dla owsa 4—5 stop.; dla buraków cukr. i past. 4—5 stop.; dla ziemniaków 8—10 stop.; dla grochu 1—2 stop.; dla bobu i bobiku 3 — 4 stop.; dla wyki 1 — 2 stop.; dla koniczyny czerwonej 1 stop.; dla lucerny 1 stop. Gdy wysiew jest wykonany za wcześnie, t. j. zanim temperatura i inne warunki glebowe umożliwią kiełkowanie — to ostatnie jest opóźnione lub odbywa się w złych warunkach, wschody są nierówne, roślinki słabe i mało odporne na szkodniki i choroby. Gdy sieje się w rolę zbyt mokrą, następuje jej zamarzanie; nasiona co prawda szybko naciągają wilgocią, lecz kiełki duszą się z braku dostępu tlenu — wschody są złe i złabe. Nieliczenie się przy siewach wiosennych z dwoma wyżej podanemi najważniejszemi warunkami, t. j. ciepłotą roli i dostatecznem obsechnięciem przynosi najwięcej szkód. Przymrozki natomiast, których się rolnicy najbardziej obawiają, są mniej szkodliwe, o ile nie wypadną w okresie początkowego kiełkowania nasion; w tym ostatnim przypadku największą wrażliwość wykazuje owies na glebach pulchnych i przewiewnych. Zasiewy wiosenne znoszą względnie dobrze i większe przymrozki majowe nawet na glebach murszowatych i torfach, o ile nb. nie zachodzą zbyt duże wahania temperatury dziennej. W praktyce rolniczej spotykamy się o wiele częściej z opóźnianiem zasiewów wiosennych, niż z siewami zbyt wczesnemi.

RZECZY CIEKAWE.

Pierwsza rocznica zgonu marszałka Focha (Fosza). Z okazji rocznicy zgonu marszałka Focha odbyło się w kaplicy pałacu Inwalidów w Paryżu nabożeństwo, na którem byli obecni arcybiskupi głównych diecezyj z całej Francji, wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego oraz liczne rzesze publiczności.

Liczba uczniów i uczenic w Polsce. Ogólna ilość uczniów i uczennic we wszystkich szkołach początkowych, średnich i wyższych Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 3 i trzy czwarte miljona. Z tej liczby na szkoły początkowe przypada 3 i pół miljona, na średnie 205 tysięcy na wyższe 43 tysiące. Wśród uczniów szkół średnich Rrzeczypospolitej Polskiej jest zgórą dwie trzecie katolików, a niecała jedna trzecia należy do wyznań niekatolickich.



Cmentarz z przed wieków. Podczas robót budowlanych w Rani Mazowieckiej natrafiono na cmentarzysko z przed 700 laty.

Nafta w Kieleckiem. Ministerstwo Przemysłu i Handlu prowadzi we wsi Wojcza, na terenie woj. kieleckiego wiercenia w poszukiwaniu źródeł naftowych.

Wiercenia te wykazały na głębokości około 200 metrów pewien zapas ropy w ilości około 3 cystern.

Obecnie posukiwania te idą dalej, gdyż badania geologiczne wskazują, że na terenie tym istotnie może być większy zbiornik nafty.

Wiercenia prowadzi z ramienia Minist. Przemysłu i Handlu „Polmin".

Szabas przeszkadza w gaszeniu pożaru. Przed kilkunastu dniami spłonęła cała dzielnica żydowska Szczebrzeszyna, w pow. Zamojskim. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu. Akcja ratownicza była niesłychanie utrudniona, gdyż żydzi nie chcieli brać w niej udziału, by nie łamać przepisów o świętowaniu w sobotę. Ciemnota zwyciężyła, powodując straty ponad 100 tysięcy złotych.

Małżeńskie kłopoty dyktatora. Żona prezydenta Turcji, Kemala Paszy, uciekła aeroplanem z pewnym lotnikiem holenderskim do Londynu. Wobec tego Kemal Pasza bierze rozwód ze swą żoną. Następnie poślubi siostrę byłego króla afgańskiego, Amanullaha.

Jakie stuletnie rocznice przypadają w r. 1930. Rok 1930 obfituje niezwykle w stulecia.

Przedewszystkiem nasz kraj będzie obchodzić stulecie powstania listopadowego. Francja przeżywała przed 100 laty pamiętną rewolucję lipcową, która spowodowała upadek dynastji Burbonów. Belgja uzyskała niepodległość. Grecja otrzymuje samodzielność po klęskach Turcji w wojnie rosyjsko-tureckiej. Również obchodzić będzie Francja w tym roku jubileusz rządów swoich w Algierze.

Bolszewicy wycinają las na granicy polskiej. Straż graniczna polska zauważyła, iż bolszewicy wzdłuż granicy w rejonie nieświeskim wycinają las, ażeby w ten sposób uniemożliwić przechodzenie na stronę polską. Do robót leśnych spędzono znaczną ilość włościan.

A jednak siewy późne są o wiele szkodliwsze, chociaż pozornie zwykle dają prędkie i ładne wschody. Zło leży w tem, że wzrost roślin od samego początku odbywa się w wysokiej ciepłocie, rośliny pędzą szybko w górę, nie mając czasu na dostatecznie silne rozkrzewienie się i zakorzenienie, przeważa rozwój części nadziemnych z upośledzeniem systemu korzeniowego. Tkanka takich roślin jest delikatna i słaba, a zatem łatwo podlega szkodnikom i chorobom; procesy asymilacyjne przebiegają też wolniej i słabiej niż u roślin wysiewu wcześniejszego,które rozwijały się wolniej i mogły lepiej wykształcić system liściowy i korzeniowy. Pojęcie wczesności lub późności wysiewu, oczywiście musi być traktowane względnie, ponieważ zależy ściśle od czynników meteorologicznych i jest uwarunkowane położeniem geograficznem poszczególnych miejscowości. W miejscowościach bardziej wysuniętych na północ, posiadających o wiele krótszy okres wegetacyjny, jest szczególnie ważne nieopóźnianie pory wysiewu i wysiewy możliwie wczesne dają najlepsze wyniki. Tak np. w Finlandji i w Kanadzie z tych właśnie względów w praktyce rolniczej stosowany jest wysiew wiosenny jaknajwcześniejszy, gdy tylko ziemia odmarznie na głębokość dłoni. Przenicę jarą należy wysiewać jaknajwcześniej, zważywszy, że wymaga dość długiego okresu wzrostu. Wcześniejszy wysiew pozwala roślinom pszenicy dostatecznie się wzmocnić, zanim szkodliwe grzybnie głowni a także i śmieci zdołają się rozwinąć. Pozatem późniejsze siewy łatwiej są uszkadzane przez niezmiarkę. Wcześniejszy wysiew jęczmienia, szczególniej zaś browarnego też daje lepsze wyniki co do plonu i wartościowości ziarna; poniekąd jest również zabezpieczeniem przed większemi szkodami niezmiarki. Szczególnie wdzięczny za możliwie wczesny wysiew jest owies, ze względu na dość długi okres wzrostu oraz duże zapotrzebowanie wilgoci. Późniejsze uprawy owsów więcej cierpią od szkodników (szczególnie muchy szwedzkiej) i różnych chorób (rdzy). Stwierdzono też, iż na późniejszych uprawach żyta jarego o wiele częściej i silniej występuje porażenie sporyszem; wpływa na to przeważnie zbyt przedłużony okres kwitnienia późno sianego żyta. Z powyższego wynika, że wszystkie kłosowe należy wysiewać możliwie wcześnie, co zapewnia wyższe i pewniejsze zbiory. Jedynie przy okopowych, t. j. ziemniakach i burakach należy zachowywać pewną ostrożność. Należy pamiętać, iż oczka bulw ziemniaczanych zaczynają kiełkować przy temp. 8—10 stop. C. Wysadzanie ziemniaków wcześniej, zanim rola się dostatecznie ogrzeje jest niewłaściwe, ponieważ sadzeniaki, zwłaszcza gdy są krajane, są bezpotrzeby wystawiane na niebezpieczeństwo szkodników i porażenie przez grzybnie, co zmniejsza siłę kiełkowania i może odbić się na zdrowotności roślin i wysokości plonu. Pozatem spóźnione przymrozki mogą też szkodzić młodym kiełkom. Przy burakach jest nadzwyczaj ważne utrafienie właściwej pory wysiewu, t. j. takiej, gdy rola jest już odpowiednio ogrzana i daje gwarancję dobrych wschodów, przedewszystkiem jednak, gdy warunki te są już dostatecznie ustalone, zważywszy, że buraki są nadzwyczaj wrażliwe na wszelkie zakłócenia, zwłaszcza w pierwszych okresach wzrostu. Zbytnie zwlekanie z porą wysiewu jest również i może nawet bardziej nie wskazane. Umiarkowanie wczesny siew daje rośliny silniejsze o lepiej rozwiniętych liściach i korzeniach, odporniejsze na uszkodzenia przez liczne szkodniki.

„Gazeta Rolnicza".

Listy z miasteczek i wsi.

OSZMIANA.

W dalszym ciągu, nawiązując do mego poprzedniego listu, piszę o „Strzelcu" w powiecie Oszmiańskim.

Nas tu przedewszystkiem zaciekawia pytanie: „Jak władze nasze, wiedząc o działalności „Strzelca" i o ludziach, którzy do tej ze wszech miar szkodliwej organizacji należą, mogą udzielać jej swego poparcia?"

Że poparcie to nie jest naszym wymysłem, świadczy cały szereg faktów.

Gminy przy uchwalaniu budżetów niemal zawsze nakłaniane są przez Starostwo do wstawiania do budżetu pewnej kwoty na „Strzelca", przyczem pozoruje się to najczęściej tem, że „Strzelec" prowadzi przysposobienie wojskowe.

W swoim czasie p. wojewoda ofiarował „Strzelcowi" w Borunach 200 zł., a przywódcy „Strzelca" korzystają z pomocy Starostwa używając auta sejmikowego.

Tak właśnie rozbijał się po Oszmianie autem samorządowem dygnitarz strzelecki, niejaki Muzyczka, o którem w swoim czasie pisało się w gazetach, bo jako urzędnik Województwa organizował strajk urzędników.

Na szczęście takich łajdaków, którzy chcieliby go słuchać w urzędzie wojewódzkim nie znalazło się, a Muzyczka musiał służbę państwową opuścić.

Było to przed buntem majowym. Dziś, po przewrocie, jest ten pan dygnitarzem „Strzelca", honorowanym przez władze i utrzymywanym na koszt państwa i samorządu. A kosztują ci dygnitarze strzelcy słono, bo pobierają wysokie wynagrodzenie, a do tego jeszcze t. zw. djety, czyli specjalne wynagrodzenie dzienne podczas podróży. A że włóczy się to po powiecie, trzeba, czy nie trzeba, więc pieniądz płynie, choć ludziom bardzo dziś ciężko przychodzi płacenie podatków.

Niemal w każdej gminie stworzono świetlice strzeleckie, których utrzymanie też sporo kosztuje, a czy w nich naprawdę pracę oświatową się prowadzi? My pracą oświatową słuchanie radia sowieckiego z Mińska, czy z Moskwy nazwać nie możemy.

Krótko mówiąc, uważamy za rzecz zdrową i konieczną rozwiązanie „Strzelca", bo istnienie tej organizacji więcej szkody niż korzyści przynieść może.

Oszmiańczuk.

POSTAWY.

W dniu 23-go marca b. r. odbyło się w Postawach Walne Zebranie członków Chrześcijańskiego Spółdzielczego Banku Ludowego w Postawach.

Sprawozdanie z działalności Banku wygłosił prezes Zarządu p. Józef Kęstowicz, wykazując w krótkiem zestawieniu stały rozwój tej, tak pożytecznej dla drobnych rolników instytucji kredytowej. Uchwalono po raz pierwszy od założenia Banku wypłacić udziałowcom dywidendę, (czyli zysk) w wysokości 10% od udziału, co przyczyni się wydatnie do zwiekszenia zaufania, jakiem ludność Bank darzy. Podkreślić należy zasługi prezesa Zarządu p. J. Kęstowicza i głównej pracowniczki Banku p. Bronisławy Domaradzkiej.

Życzymy całej instytucji dalszego rozwoju i owocnej pracy na dalekich Kresach naszej Ojczyzny. K.

Z WILNA.

Zebranie Izby Rzemieślniczej odbyło się dnia 30 marca. na zebraniu tem przedewszystkiem rozpatrzono budżet, czyli dochody i wydatki Izby. Wszyscy jednogłośnie, za wyjątkiem przedstawiciela Województwa p. Czarnousa, wyrażali swe niezadowolenie z polityki gospodarczej rządu, któratо polityka niszczy rzemiosło.

Co się tyczy budżetu, to zebrani, nie mogąc odrzucić poprawki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, stwierdzili, iż Izba Rzemieślnicza nie bierze na siebie odpowiedzialności za wykonanie budżetu.

Walne zebranie delegatów związku cechów. W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie delegatów związku cechów. Obecnych było 45 przedstawicieli poszczególnych zawodów, wojewódzki instruktor korporacyj przemysłowych S. Czarnous, prezydent Izby Rzemieślniczej W. Szymański, sekretarz Izby Rzemieślniczej Piotr Łazarewicz, oraz, jako gość, były instruktor korporacyj przemysłowych inżynier W. Kurman.

Na przewodniczącego zebranie powołało p. Ksawerego Gorzuchowskiego, a w skład prezydjum weszli pp.: M. Oszurko, F. Pieślak, M. Żytkiewicz i B. Tarasewicz. Protokułował p. A. Sokołowski.

Na wniosek przewodniczącego uczczono pamięć zmarłego członka, ś. p. Kuleszy. Porządek dzienny był następujący:

1) Protokół z poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie ogólne z działalności zarządu związku, 3) sprawozdanie kasowe.

Po krótkiem omówieniu przyjęto oba sprawozdania jednogłośnie, a na wniosek przewodniczącego komisji kontrolującej p. F. Niedka, który odczytał protokół z przeprowadzonej rewizji, uchwalono jednogłośnie ustępującemu zarządowi wyrazić zaufanie i podziękowanie.

Następnie zatwierdzono budżet na rok 1930, w ogólnej sumie 2.760 złotych. Przewodniczący, p. Gorzuchowski, przedstawił sprawę kursów dokształcających związku cechów, które to sprawozdanie uzupełnili pp. Łazarewicz i Czarnous, zaznaczając, iż liczba słuchaczów na kursach jest dość duża, a szczególnie licznie jest reprezentowany zawód krawiecki.

W sprawie nowego podatku na rzecz Izb Rzemieślniczych zabierali głos: pp. Ksawery Gorzuchowski, J. Łazarewicz i inni. P. Łazarewicz wyjaśnił, iż Izba nie godzi się na projekt rządowy w tej sprawie, a w swym podaniu do Ministerstwa proponuje pozostawić nadal 15 proc. dodatek do świadectw przemysłowych, stosując jednak b. proporcjonalny i nie krzywdzący podział tego dodatku między Izbami Handlowo-Przemysłowemi a Izbami Rzemieślniczemi. Po szeregu przemówień postanowiono zgłosić stanowczy protest przeciwko temu dodatkowemu obciążeniu. W sprawie kredytów dla rzemiosła wileńskiego zabrali głos pp. Gorzuchowski i Łazarewicz. P. Łazarewicz zawiadomił, iż dla rzemiosła województwa wileńskiego została przyznana suma 410 tysięcy zł. Izba Rzemieślnicza wspólnie ze związkiem Spółdzielni Polskiej czyni starania o uzyskanie tych kredytów, tak niezbędnych dla rzemiosła wileńskiego i prowincjonalnego. P. Gorzuchowski zawiadomił zebranym, iż w dniu 23 lutego b. r. odbył się Wielki Wiec rzemieślniczy i kupiecki, dla wyrażenia protestu przeciwko zbyt wygórowanym podatkom. Uchwały z tego wiecu zostały przesłane władzom centralnym i miejscowym. Pomimo tego rząd obecny nietylko nie przychylił się do słusznych żądań rzemiosła wileńskiego, ale nawet cofnął ulgi przyznane poprzednio.

Kierownik organizacj Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Rzemieślniczej p. B. Jewsiewicki nawoływał zebranych, by popierali młodzież tak moralnie, jak i materjalnie, zapisując się na członków przyjaciół.

Do Zarządu na rok 1930 przy pomocy tajnego głosowania zostali wybrani na prezesa p. K. Gorzuchowski, wice-prezesa p. A. Ślusarski, sekretarza p. M. Oszurko, skarbnika p. M. Żytkiewicz, gospodarza p. A. Królikowski, członka zarządu p. B. Tarasiewicz.

Do komisji kontrolującej wybrano pp. F. Niedeka, T. Filipskiego i W. Jankowskiego.

W wolnych wnioskach przemawiał p. W. Mołodecki w sprawie zorganizowania chóru. Zebranie poprosiło p. Żytkiewicza, aby się on tem zajął.

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Wielki Tydzień.

Nieraz już pisałyśmy o tem, że Kobieta w rodzinie jest tą osią, około której skupiają się wszyscy, która kieruje tem małem środowiskiem, jakim jest jej dom i odpowiednio go nakręca.

Kobieta ma decydujący wpływ na życie rodziny, a szczególnie wpływ ten daje się odczuwać w wychowaniu dzieci i w życiu religijnem otoczenia.

W obecnych czasach sprawy religijne są nieraz lekceważone, a przeważnie czyni to młodzież.

Wpłynęła na to wojna, straszne przeżycia, zdziczenie obyczajów i upadek moralności. Szczęście wywalczało się pięścią, miłość bliźniego zginęła.

Powstały hasła komunistyczne, głoszące, że Bóg nie istnieje, a jeśli i jest, to jednak niekoniecznem jest spełnianie ani Bożych, ani Kościelnych przykazań. Są one uciążliwe, nieraz trudne więc wyrzec się ich można.

Teraźniejszy kierunek wychowania młodzieży w szkołach poczyna być przy obecnym ministrze p. Czerwińskim niebezpiecznym, gdyż na rzeczy religijne patrzy się przez palce, pozostawiając je młodocianym sumieniom do rozstrzygnięcia.

W takich warunkach, przy tak już istniejących, sprzyjających temu antyreligijnemu wychowaniu zasadach idących ze Wschodu, może nastąpić upadek religijny w naszym narodzie. W narodzie, który od kolebki swej był katolicki, a potem spełniał zaszczytną rolę przedmurza chrześcijaństwa.

Kobiety, które najbardziej są wierne w służbie Bożej, do tego dopuścić nie mogą.

Oprócz protestów, skierowanych przeciwko panującemu duchowi lekceważenia spraw naszej wiary, muszą być i czyny wyraźne. I tu kobiety muszą, jako te osie, tak kierować swoją rodziną, by do niej ten duch zły się nie wkradł.

W wielkim poście, a szczególnie w wielkim tygodniu, który powinien być rozpatrywaniem Męki Zbawiciela, wejrzeć winny one w to, czy dzieci ich, mężowie i bracia spełnili obowiązki religijne. Czy byli u spowiedzi i przyjęli Przenajświętszy Sakramemt? A jeśli tego nie uczynili, obowiązkiem matek i żon jest doprowadzenie do tego, by w dniu, kiedy dzwony będą głośno biły we wszystkich kościołach, w sercach naszych i nam bliskich zamieszkał tryumfalnie Chrystus-Zwycięzca.

Doroczne walne zebranie N. O. K.

W dniu 4 b. m. odbyło się we własnym lokalu przy ul. Orzeszkowej doroczne walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet.

Zaproszony przez Prezeskę poseł prof. Komarnicki wygłosił odczyt o prawach kobiety w życiu państwowem w Polsce i innych krajach, nawołując przytem kobiety polskie do korzystania z tych praw i zaznaczenia swego stanowiska narodowego szczególnie mocno teraz, gdy Polska przechodzi tak ciężkie chwile.

Po wyrażeniu podziękowania p. posłowi zostało odczytane obszerne sprawozdanie z prac N.O.K. w roku sprawozdawczym, z którego wynika, że wpływy N. O. K. coraz bardziej się rozszerzają, a praca daje duże, dodatnie wyniki.

Praca ta prowadzi się tak na polu gospodarczo przemysłowem, jak oświatowo kulturalnem, religijnem i politycznym.

Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej zostało przyjęte i zatwierdzone, przyczem skarbniczce wyrażono słowa uznania za jej gorliwą i uciążliwą prac.

Ogłaszając wybory nowego Zarządu, prezeska przedstawiła nazwiska wylosowanych w roku bieżącym członkiń tych i co ze względu na brak czasu lub wyjazdu ustępują oraz zgłosiła w imieniu Zarządu na ich miejsce nowe kandydatki.

Zebranie stanowczo nie zgodziło się na ustąpienie wylosowanych członkiń prosząc je, by pozostały w Zarządzie oraz zatwierdziły inne proponowane kandydatki.

Na zakończenie zebrania p. prof. Otrębska wygłosiła krótkie przemówienie o tem, czem jest N. O. K., jaki jest jej cel i jakie rolę zadania ma Zarząd.

W wolnych wnioskach uchwalono wysłać do posła prof. Rybarskiego depeszę treści następującej:

„Walne Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet w Wilnie, potępiając nikczemną napaść pos. Dobrzańskiego, przesyła Szanownemu Panu wyrazy czci i głębokiego uznania".

Rady praktyczne.

Ze względu na zbliżające się święta podajemy przepisy na ciasta wielkanocne:

Tort z chleba razowego.

Kilka cienkich kawałków chleba razowego ususzyć wcześniej i przesiać. Osiem żółtek utrzeć do białości z czubatą szklanką cukru i łyżką świeżego masła. Wsypać potem pół łyżeczki utłuczonych i przesianych goździków, utłuczonego chleba po łyżce tyle, żeby się zrobiła gęstawa masa, a na końcu pianę z ośmiu białek. Zaraz włożyć do formy i wsunąć do średnio gorącego pieca na trzy kwadranse.

Sucharków z chleba lepiej mieć więcej, żeby nie zbrakło przy robocie.

Tort makowy.

Czubatą szklankę maku sparzyć na noc gotującą się wodą. Nazajutrz mak przez sitko odcedzić, obsączyć dobrze i w donicy ywiercić, dodając po jednemu osiem żółtek i sypiąc po łyżce dobrą szklankę cukry. Dodać potem skórkę z otartej cytryny, dwie łyżki mąki kartoflanej, pół łyżeczki utłuczonych i posiekanych goździków, a w końcu pianę z ósmiu białek, z którą wymieszać już tylko lekko. Formę wysmarować topionem masłem, wysypać drobno utłuczonemi sucharkami, masę zaraz po zrobieniu włożyć i wsunąć do niezbyt gorącego pieca na trzy kwadranse, niech się powoli zapiecze.

Mazurek kruchy z serem.

Upiec placek z kruchego ciasta podług następującego przepisu:

Szklankę świeżego masła utrzeć ze szklanką cukru i dwoma jajami. W masę tę zagnieść tyle mąki pszennej, by dało się dobrze wałkować. Robić z tego grube na palec placki, nie duże (na wielkość blachy); brzegi wyrównać nożem i wsunąć do gorącego pieca na 15 lub 20 min. Po wyjęciu odstawić, by przestygły. Nim się placek piecze, przygotować twaróg. Do ciasta można zamiast masła brać śmietanę, tylko wówczas dodaje się sody na końcu noża.

Dwie szklanki wyciśniętego dobrze twarożku rozetrzeć doskonale w donicy ze szklanką kryształu, łyżką świeżego masła, czterema żółtkami i zapachem z otartej cytryny. Masę długo ucierać, by grudek nie miała, a w końcu dodać pianę z czterech białek.

Na upieczonych plackach rozciągnąć dosyć grubo masy serowej i wsunąć do niezbyt gorącego pieca na jakie pół godziny. Trzeba pilnować by się mazurek nie przypalił, a po wysadzeniu spróbować patyczkiem czy masa upieczona.

Wiadomości kościelne.

Mianowania i przeniesienia. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity, w składzie osobistym duchowieństwa Archidiecezji zaszły następujące zmiany: ksiądz Jarosław Rokicki, proboszcz z Niewodnicy, przeniesiony na proboszcza do Wawiórki; ksiądz Adam Ostrowski, proboszcz z Choroszczy, na proboszcza do Niewodnicy i ksiądz Franciszek Pieściuk, proboszcz z Wawiórki, na proboszcza do Choroszczy.

Wiadomości praktyczne.

Pobór rocznika 1909. Starostwa przesłały już do P.K.U. listy poborowych rocznika 1909 na zasadzie przeprowadzonej rejestracji. Pobór rozpoczyna się w dniu 2 maja r. b. potrwa do końca miesiąca czerwca r. b. O ile w międzyczasie poborowy przeprowadziłby się do innej miejscowości, to musi zwrócić się z podaniem do starostwa, by przepisano go do P. K. U. w miejscowości, do której się przeprowadził.

Podanie o obywatelstwo polskie. Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości mieszkańców m. Wilna, iż w związku z wejściem w życie postanowienia art. 17 i nast. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 III. 28 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) tudzież przepisów rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dn. 29. XI. 28 r. o dowodach osobistych (Dz. U. R. P. Nr. 105, poz. 398) z dn. 5 IV. r. b. przekazuje wydawanie dowodów osobistych Magistratowi m. Wilna. Dowody osobiste nowego wzoru będą wydawane przez Magistrat m. Wilna bez stwierdzonego obywatelstwa za opłatą 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku. Osoba, która zechce uzyskać zaświadczenie o dowodzie osobistym, że jest obywatelem polskim winna wnieść odpowiednie podanie do Starostwa Grodzkiego, załączając dowody pozwalające stwierdzić obywatelstwo polskie.

CENY w WILNIE.

Na rynku w dniu 8 ym kwietnia płacono:

za 100 klg.	zł.	zł.
żyta	18	20
pszenicy	30	34
jęczmienia	17	19
owsa	16	19
gryki	24	25

za 1 klg.	zł.gr.	zł.gr.
mięsa wołowego	1.80	2.30
cielęciny	1.70	1.90
baraniny	—	2.70
wieprzowiny	2.60	2.80
słoniny krajow.	3.80	4.00

	zł.gr.	zł.gr.
smalcu wieprz.	3.30	4.40
masła niesolon.	5.50	6.50
„ solonego	4.50	5.00
cukru kryształ	—	1.70
„ kostka	—	2.05
soli białej	—	35
kawy naturaln.	9.00	15.00
„ zbożowej	2.00	3.00
herbaty	17.50	30.00
nafty 1 litr	—	65
mydła do prania	1.50	2.00
świec	2.00	2.60
1 litr śmietany	1.80	2.00
10 sztuk jaj	1.40	1.60

WESOŁY KĄCIK.

W szkole.

Mały Piotruś miał rysować rzekę, a na rzece łódkę i człowieka z wiosłem.

Ponieważ Piotruś nie umiał narysować łódki i człowieka, narysował rzekę, a na brzegu umieścił tablicę z napisem:

„Jeżdżenie łódkami policyjnie wzbronione!

Ogłoszenie.

...Jest do sprzedania duży, dwuletni buldog. Jada wszystko. Szczególnie lubi dzieci.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Panu Czepulonisowi. Podbarcie poczta Jaszuny pow. Wileńsko-Trocki. Widocznie nie otrzymaliśmy pańskich listów, bo wszystkie wiadomości z Podbarć zawsze chętnie zamieszczaliśmy.

Z projektu konkursu niestety skorzystać nie możemy, bo wymaga on wykonania rysunku, co zawsze pociąga wielkie koszta.

Panu Antoniemu Szaranowi zaścianek Podolskie poczta Ignalino pow. Święciański. Wiadomość, którą Pan przysłał możemy zamieścić jedynie jako płatne ogłoszenie. Żadna gazeta również bezpłatnie tego nie przedruk je.

Radzimy więc Panu podać ogłoszenie o posiadanym do wynajęcia letnisku przedewszytkiem w gazetach codziennych jak np. „Dziennik Wileński".

Panu Józefowi Rudzińskiemu, kolonja Sproguny pow. Oszmiański. Sprawdzaliśmy hipotekę Pana i stwierdziliśmy istnienie obciążeń jedynie na rzecz Państwowego Banku Rolnego 2300 zł. na działki Nr. Nr. 3 4, 5; — 1500 zł. na działce Nr 65, — 1000 zł. na działce Nr. 15. oraz 800 zł. na działkach Nr Nr. 63 i 69.

Jeżeli raty Bankowi Polskiemu wpłacił Pan w terminie, to może Pan być całkiem spokojnym, bo żadnych obciążeń na rzecz byłe właścicielki hipoteka nie zawiera.

KALENDARZYK.

KWIECIEŃ

13	N.	Palmowa, Hemenegilda
14	Pon.	Walerjana i Justyna M. M.
15	Wt.	Anastazego M.
16	Śr.	Marceljana P. M., i Kamparta
17	Czw.	Aniceta P. M., Roberta W.
18	Piąt.	Bogumiła, Apolonjusza
19	Sob.	Tymona M.

Odmiany księżyca.
Pełnia 13-go kwietnia o godzinie 6 m. 48.

Kalendarzyk historyczny.

14 (1809 r.) Wojska austryjackie wkraczają do Księstwa Warszawskiego.

15 (1848 r.) Zniesienie pańszczyzny.

15 (1861 r.) Pierwszy Sejm polski w Galicji we Lwowie.

17 (1577 r.) Stefan Batory karze Gdańszczan.

17 (1794 r.) Kiliński rozpoczyna powstanie w Warszawie.

18 (1831 r.) Zwycięstwo Dwernickiego pod Boremlem.

18 (1884 r.) Pogrzeb Kraszewskiego na skałce w Krakowie.

19 (1773 r.) Rejtan protestuje przeciw 1-szemu rozbiorowi Polski.

Ceny obcych walut.

z dn. 8-go kwietnia 1930 r.

Banki płaciły za 1 dolara 8 zł. 86 gr.
za 10 rubli w złocie 46 zł. 20 gr.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U Mołodeczno na imię Szumskiego Bolesława zamies k. w folw. Pawłowo, gm. Parafjanów, pow. Dzisna — unieważnia się.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" Wilno, Mostowa Nr. 1.